

dr hab. Zbigniew Dudek prof. ASP

Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

Wydział Rzeźby i Działań Interaktywnych

RECENZJA

dorobku artystycznego, dydaktycznego oraz rozprawy habilitacyjnej

doktora sztuki pana Grzegorza Gwiazdy

w związku z postępowaniem habilitacyjnym,

w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.

Zleceniodawcą recenzji jest Centralna Komisja Do Spraw Stopni i Tytułów, postępowanie habilitacyjne wszczęte 5 marca 2019 roku (ASP Kraków) Nr BCK- VII-L_7231/19

Pan Grzegorz Gwiazda, urodził się w 1984 r. w Lidzbarku Warmińskim. Jest absolwentem PLSP w Olsztynie. Studiował na UA w Poznaniu, oraz w ASP w Warszawie. W ramach stypendium na Accademia di Belle Arte di Brera w Mediolanie. W 2009 r. ukończył z wyróżnieniem warszawską ASP, broniąc dyplom w pracowni rzeźby prof. Adama Myjaka.

Od 2009 r. jest asystentem prof. Macieja Zychowicza w pracowni Grafiki i Rzeźby w Instytucie Edukacji Artystycznej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie.

W 2014 r. uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne – rzeźba na Wydziale Rzeźby ASP w Warszawie. Tytuł pracy doktorskiej „Figura tragiczna, figura komiczna”, promotor pracy dr hab. Maciej Zychowicz prof. APS.

Pan Grzegorz Gwiazda w ramach procedury habilitacyjnej jako osiągnięcie artystyczne poddane ocenie wytypował:

Płaskorzeźbę z brązu pt. *Door of Creativity*, drzwi z brązu wykonane do budynku w San Cugat del Vallés pod Barceloną (Hiszpania), wys. 332 cm, realizacja z 2016 r.

oraz zbiór rzeźb przedstawiony w ramach wystawy monograficznej w Museo Europeo de Arte Moderno, Barcelona (Hiszpania) w 2017 r.

Zbiór obejmuje następujące realizacje rzeźbiarskie:

- *Stojący inaczej*, żywica akrylowa, 150 cm, 2017 r.
- *Miranda*, brąz patynowany, 75 cm, 2016 r.
- *Bez tytułu*, brąz patynowany, 120 cm, 2017 r.
- *Bad Fruit*, brąz patynowany, 200 cm, 2016 r.
- *Progresja*, brąz patynowany, 75 cm, 2017 r.

Przedstawione prace rzeźbiarskie powstały po uzyskaniu stopnia doktora. Autor przedstawił również inne prace zrealizowane po doktoracie nie będące przedmiotem oceny, oraz wybrane realizacje z przed uzyskania stopnia doktora.

Doskonale przygotowana dokumentacja działalności artystycznej i pedagogicznej autora zamieszczona jest w dwóch księgach. Pierwsza to autoreferat wraz z omówieniem realizacji artystycznych zgłoszonych w przewodzie habilitacyjnym. Druga część zawiera dokumentację wystawienniczą, szeroki udział popularyzatorski w obszarze sztuki oraz dokumentację aktywności dydaktycznej w ramach działalności pedagogicznej.

Autoreferat Grzegorza Gwiazdy stanowi szeroki opis osobistego stosunku autora do rzeźby jako indywidualnej wypowiedzi artystycznej z głęboko przemyślaną refleksją na temat samego procesu twórczego. Autor swoje stanowisko potwierdza wieloma cytatami wypowiedzi twórców, poetów, teoretyków i historyków sztuki, znajdując spójne stanowisko w kwestiach poruszanych w autoreferacie. Przygotowana w autoreferacie narracja wprowadzająca nas do opisu prezentowanych w procesie habilitacyjnym prac rzeźbiarskich przeprowadzona jest z wielką rzetelnością. Po zapoznaniu się z tekstem autoreferatu trudno nie zgodzić się z wysnutymi tezami i ich argumentacją. Autor skrupulatnie wyszukał potwierdzenia dla prezentowanego stanowiska w obszarze nie tylko rzeźby ale i malarstwa, literatury czy muzyki. Świadczy to, o wysokiej erudycji i szerokich zainteresowaniach Grzegorza Gwiazdy, i gdyby w niektórych fragmentach autoreferatu uczynić korektę dla mniej emocjonalnych indywidualnych treści, autoreferat mógłby stanowić doskonały przewodnik dla rozumienia procesu twórczego i podejmowaniu artystycznych wyborów.

Podstawowym założeniem autora jest teza, iż jako twórcy jesteśmy jedynie niedoskonałymi naśladowcami idealnego Platońskiego świata idei. Ta oczywista prawda rodzi niezaspokojone dążenie do doskonałości. Podejmowania tych samych tematów wciąż i wciąż na nowo. *Jakaś pełnia, skończoność, trwałość i ostateczność rzeczy zawsze mnie pociągały i nadal wzywają. Zaczęty motyw mogę porzucić, dopiero gdy się nim nasycę. Muszę mieć pewność, że wybrałem formę najlepszą z możliwych.* (cyt. G. Gwiazda)

Dla potwierdzenia podejmowanych prób w odkrywaniu natury rzeczy, autor referatu przywołuje sztandarowy przykład magrittowskiej fajki z kontrowersyjnym podpisem pod realistycznie namalowanym przedmiotem. Mimetyczne odwzorowanie przedmiotu na obrazie, wówczas o zaskakującym wyznaniu, dzisiaj stanowi prapoczątek dla sztuki konceptualnej rozwinięte w pracy Josepha Kosutha *Jedno i trzy krzesła*, 1965 r. Pragnę autorowi przypomnieć, że czternaście lat wcześniej od magrittowskiej *Zdradliwości obrazów* z napisem *To nie jest fajka* (1929 r), Aleksander Archipenko powiedział daleko więcej w rzeźbie *Kobiety czeszącej włosy* (1915 r), ażurową sylwetą głowy. Z mojego punktu widzenia jest to dalece większe i przełomowe osiągnięcie w sztuce. Dla losów rzeźby współczesnej szczególnie. Kontynuacja owego doświadczenia znalazła rozwinięcie i uwidoczniła się w rozbitych formach leżących aktów Henry Moorea, gdzie pustka stała się formą. Negatywowa forma uzyskała tą samą wartość co pozytywny odlew. Objętość masy jest przestrzenią opisaną przez układ sąsiadujących z pustką namacalnych wielkości. To rewolucyjne osiągnięcie. Dlatego człowiek Antony Gormleya uzyskany liniami zbiegającymi się ku sylwetowej ażurowej postaci, swoją ekspresją tyleż samo mówić może o człowieku, ile postacie lane w brązie w *Mieszczanach z Calais* Augusta Rodina. W przeciwieństwie do autora referatu osiągnięcia sztuki XX wieku swym zaskakującym pięknem bardziej mnie onieśmielają niż irytują jak *plama na koszuli*. (cyt. G. Gwiazda)

Labirynt ma to do siebie, że nieopacnie wybraną ścieżką możemy się kręcić w kółko nie znajdując upragnionego celu!

Jak pisze autor referatu „*Nie ma planu, który pomógłby odnaleźć wyjście. Nie sposób wyznaczyć trasy, ani nie można zawrócić. Zdarzy się wprawdzie trafić w znajome miejsce, ale ono i tak zwykle już należy do jakiejś innej całości. Da się tylko opisać drogę już przebytą.*” (cyt. G. Gwiazda).

Grzegorz Gwiazda oddany jest programowo rzeźbie figuratywnej, opartej na rzetelnym studium postaci ludzkiej. Jest uczniem tej szkoły, opartej na wzorcach dziewiętnastowiecznego akademizmu. Daleki jest jednak od przynależności do jakichkolwiek konwencji. W autoreferacie odnosi się do antycznych kanonów piękna czy konwencji obrazowania, narzuconych przez estetykę ustrojów totalitarnych, traktując je jako zniewolenie indywidualnej wypowiedzi twórczej. Przywiązując olbrzymią wagę do wiedzy o przedmiocie, a w jego przypadku głębokiej świadomości anatomii ludzkiego ciała. Stoi na stanowisku iż istotą procesu rzeźbienia jest obserwacja zjawisk i opisywanie ich jako konfigurację odpowiednich do siebie, abstrakcyjnych form: *...ludzie z gliny są tylko zbiorami form. Szczególne konstelacje brył interpretujemy jako ludzkie postaci*. (cyt. G. Gwiazda).

Prymarną konsekwencją aktu twórczego jest stworzenie komunikatu, a w poczuciu wolności jaką wyznaje autor: *Każda realizacja artystyczna ma nie tylko historię powstania, ale i historię myśli, przekonań, doznań, przeczuć, snów i lęków, które znalazły w niej wyraz*. (cyt. G. Gwiazda).

Artystyczna interpretacja niepokoju twórczego, zawarta została przez autora w pracy ***Door of Creativity***. Wielkoformatowej płaskorzeźbie w brązie wykonanej dla budynku w San Cugat del Valles w Hiszpanii w 2016 roku. Tematem płaskorzeźby jest akt twórczy. Autor przedstawia go w figuratywnej kompozycji przypisując aktowi twórczemu personifikację pojęć: natchnienia i idei dzieła oraz dzieła potencjalności, nieodkrytą jeszcze sekwencje zdarzeń w myśli i czynach. W płaskorzeźbionym przedstawieniu występuje również postać twórcy zmagającego się z aktem tworzenia. Kompozycję zamyka z jednej strony postać poetki, której wyobrażeniem jest środkowa scena, a po przeciwnej stronie jej poetyckie dzieło. Trudno dyskutować z treścią owego dzieła. Jeżeli autor przekonał zleceniodawcę i realizacja stała się faktem – należy jedynie pogratulować. W kwestii formalnej pan Grzegorz Gwiazda wykazał się zręcznością modelunku postaci ludzkiej od płaskiego reliefu do nieomal półpełnej rzeźby, dominującej postaci w górnej części płaskorzeźby. Kompozycja oparta na zasadach złotej spirali zapewnia porządek dynamicznej kompozycji. Wprowadza czytelność w opadającej przestrzenności reliefu, a dominanty kompozycyjne wydobyte są patyną i charakterystycznym dla brązu przetarciem.

Sprawność i lekkość modelowania w oparciu o prawidłowość anatomicznej budowy postaci zaobserwować można w kolekcji rzeźb habilitacyjnych przedstawionych przez Grzegorza Gwiazdę. Swobodne kształtowanie formy jest potwierdzeniem rzetelnie przebytych studiów z natury i niewątpliwie wrodzonego talentu. Sposób opracowania powierzchni, jest potwierdzeniem wnikliwej analizy dokonań wielu znakomitych rzeźbiarzy, których rozwiązania formalne znajdują w pracach dr Gwiazdy, że wspomnę mistrza Grzegorza Gwiazdy prof. Adama Myjaka, Adolfa Ryszkę czy Jana Kucza. Odnajduję dynamizowanie formy z *Jedyną formą ciągłości w przestrzeni* Umberto Baccioniego w pracy *ein Augenblick*. Jednak trudno dopatrywać się w twórczości Grzegorza Gwiazdy ewidentnych cytatów czy nawet szczątkowych zapożyczeń od w/w twórców. Inteligentne i świadome wykorzystanie sprawdzonych zabiegów formalnych, poszerza wachlarz dostępnych środków ekspresji i tworzy - JUŻ rozpoznawalny wyraz rzeźby, przynależny twórczości Grzegorza Gwiazdy. Potwierdzeniem niech będzie szereg prac rzeźbiarskich będących w kolekcjach galerii i muzeów we Włoszech, Austrii, Hiszpanii czy w Chinach. Świadczy to o uznaniu z jakim spotyka się sztuka Grzegorza Gwiazdy.

Stojący inaczej rzeźba z 2017 roku, to jaskrawy i oczywisty przykład absolutnej wolności Grzegorza Gwiazdy. Rzeźba przedstawia skrępowaną ukształtowaną bryłę z przejściem od biologicznej nieokreślonej formy do dosłownych cytatów anatomicznej budowy ludzkiego ciała. Kompozycja swą dynamiką wymusza konieczność odkrywania poszczególnych sylwet w oglądzie czasoprzestrzennym. W kontekście opisanej przez autora idei przedstawienia, trudno nie zaakceptować takiej kumulacji form. I choć *Bad Fruit* z 2016 roku, i rzeźba *Bez tytułu* z 2017 roku, posiadają równie głęboki ładunek ekspresji, to *Stojący inaczej* jest nie tylko dziełem autobiograficznym, jest niewątpliwie wizytówką obecnego czasu.

Rzeźba **Miranda** z 2016 r. jest interpretacją bohaterki z szekspirowskiego dzieła pt.: *Burza*. Opisaną przez Shakespeare'a charakterystykę postaci Mirandy, Grzegorz Gwiazda postanowił oddać w rzeźbiarskim przedstawieniu kobiety siedzącej, postępując się kontrastem pomiędzy cielesnością postaci ludzkiej, a ostrą strukturą materii szczątkowego odzienia. *Draperia umożliwiła mi ponadto formalną grę między pionami i skosami oraz twardością tkaniny męskiej koszuli i miękkiego ciała.* (cyt. G. Gwiazda).

Miranda Grzegorza Gwiazdy jawi mi się bardziej jako kobieta dojrzała o dawno przekroczonym wieku młodzieńczej fascynacji. W odbiorze wizualnym, rzeźba przedstawia kobietę siedzącą na krześle z ekstrawagancji lub wyrachowania ubraną w męską koszulę. Bardziej przypomina kobietę doświadczoną, niż *lęk wchodzącej w dorosłość.* (cyt. G. Gwiazda) Dominacja opracowanego portretu i siła sylwetowej, ażurowej architektury krzesła, zdaje się być zasadą kompozycji. Zatem przekaz treści, zakodowanych między ciałem postaci siedzącej a ubraniem, zepchnięty jest na drugi plan postrzegania. To oczywiście kwestia interpretacji. Uznaję jednak założenie formalne autora. Najcenniejszym jest fakt, że autor znajduje głęboki sens w poszukiwaniu odpowiedniej formy dla zapisania założonych treści.

Rzeźba **Bez tytułu** z 2017 roku to przedstawienie aktu męskiego, zasłaniającego dłońmi genitalia z głową zawiniętą draperią. Jak pisze autor: *Draperia nawiązuje do perizonium, które przecież powinno zakrywać „wstydlive” części ciała. Tu przewrotnie zasłania głowę, gdzie mieszczą się zdobyta wiedza i zaszczepione przez kulturę idee. W niej rodzą się myśli, sny i marzenia.*

Przez tę draperię nie możemy rozpoznać twarzy, ale i postać nie widzi, co znajduje się wokół niej.” (cyt. G. Gwiazda) Rzeźba pełna spokoju i powagi o statycznej kompozycji. Gra znaczeń odbywa się pomiędzy realistycznym przedstawieniem męskiego ciała a ostro modelowaną draperią maskującą głowę. W opisie ideowym rzeźby znajduję zatrzymane i nie do końca zrozumiałe stwierdzenie *Formy geometryczne, wykorzystywane od początku kultury,...* i dalej *... w moich pracach opowiadają o negatywnych stronach naszej cywilizacji, takich jak ideologia, fanatyzm religijny, konformizm czy mechaniczność działania wynikająca z ignorancji.* (cyt. G. Gwiazda)

Znajduję to jako niepotrzebną nadinterpretację, a założenie w twórczości a priori zasadę, że geometrii przypisujemy negatywne wartości, może skutkować niekonsekwencją i zaprzeczeniem samemu sobie. Kontrast między biologiczną naturą a strukturą geometrii, pięknie pokazał w *Odysei kosmicznej* Stanley Kubrick (1968 r.). Obrazując ewolucję człowieka, skojarzył małpę z formą geometrycznego absolutu. Geometrii przypisując odległą doskonałość rozwoju intelektualnego człowieka. Jednoznaczny skrót myślowy nie wymagający komentarza. I tak rozumiem kontrast zawarty w rzeźbie *Bez tytułu*. Kontrast między męskim aktem a draperią wokół głowy.

Rzeźba **Bad Fruit** z 2016 r. jest następnym popisem zdolności manualnych autora. Przekształcenie sylwetę w ruchu skręconego ciała, jest tak prawdziwe, a jednak niemożliwe. Dbałość o szczegół w geście wykręconych dłoni stanowi o perfekcji wykonania. Patyna o

zróznicowanym natężeniu i kolorze podkreśla dynamikę kompozycji i nie pozwala zatrzymać się w obserwacji, wymuszając ogląd następujących po sobie profili w ruchu czasoprzestrzennym rzeźby. Geometryczne formy wyrastające z torsu, w przypadku tej rzeźby pozwalają nam traktować je, jako obecność *obcego*. Jakiejś nieprawidłowości. Ujawnienia chorobliwego błędu genetycznego. Rzeźba powstała w pełni z wykorzystaną możliwością glinianego modelunku. Zrealizowana w materiale uzyskuje dodatkową wartość monumentu. Rzeźba pełna ekspresji i przejmującej dramaturgii.

Progresja z 2017 r. jest zgoła innym opowiadaniem o człowieku. Przedstawiony człowiek zakryty jest stożkową rozrzeźbioną formą. Jedynie nogi w ekspresyjnym wyroku nawiązują do postaci ludzkiej. Dynamikę ruchu zatrzymaną w kadrze, podkreśla napięcie mięśni a lekkość modelowania, ujawnia się w kokieteryjnym geście palców stopy u wykroczonej nogi. Kroczący Grzegorz Gwiazdy powędrował do Chin, jako czteroipółmetrowa realizacja w brązie, powstała w 2017 roku, i stała się ambasadorem polskiej sztuki rzeźby figuratywnej.

Przedstawiony przez habilitanta dorobek artystyczny to kilkanaście realizacji rzeźbiarskich. Realizowanych w gipsie, laminatach z papieru, w tworzywach sztucznych i odlewach w brązie. Rzeźby portretowe, figuratywne przedstawienia w formacie rzeźby kameralnej i wielkoformatowe realizacje. Pan Grzegorz Gwiazda od roku 2014 legitymuje się dziesięcioma wystawami indywidualnymi w kraju i za granicą, w tym, w 2018 roku wystawą towarzyszącą uzyskania prestiżowej nagrody miesięcznika „Arteon”. Swoje prace prezentował na wielu wystawach zbiorowych min. w Belgii, Turcji, Francji, Hiszpanii, USA. Bierze czynny udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach i sympozjach, wygłaszając autorskie referaty, których podstawą jest prezentacja własnej idei sztuki figuratywnej.

Od roku 2009 jest nauczycielem akademickim. Swoje doświadczenia rzeźbiarskie wykorzystuje w konstruowaniu ćwiczeń kursowych dla studentów prowadzonej przez siebie pracowni rzeźby w Instytucie Edukacji Artystycznej Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie. Efekt działań pedagogicznych licznie prezentowany jest zbiorem fotografii w drugiej księdze dokumentacji artystycznej autora.

Konkluzja

Pan Grzegorz Gwiazda w ramach kolekcji habilitacyjnej przedstawił zestaw rzeźb, których uznanie odnotowane zostało przez zagraniczne instytucje sztuki, stały się obiektami w ich posiadaniu. Gratuluję twórcy. Czy jednak w kontekście oceny działalności artystycznej habilitanta jego dorobek wnosi nadzwyczajny wkład w rozwój dyscypliny? Czy oczywista przyrodzona i wyuczona zręczność, i dodana wartość intelektualna predestynuje dzieło Grzegorza Gwiazdy do uzyskania najwyższego stopnia naukowego w dziedzinie rzeźby?

Bezsprzecznie należy przyznać, że pan Grzegorz Gwiazda jest artystą nietuzinkowym. Rzeźba figuratywna jest jego pasją. Umiejętność i lekkość modelownia świadczy o niewątpliwym

talencie autora, wciąż rozwijanym w pracy studyjnej. Chciałoby się powiedzieć, że każdy *talent powinien potrafić*. W rzeźbie współczesnej odnajdujemy coraz więcej przedstawicieli sztuki mrozu. (cyt. G. Gwiazda) Artystów tworzących estetyczne wydarzenia o nieokreślonej wartości intelektualnej. W pogoni za innowacyjnością zatracają oni dbałość o formę. Lapidarność przekazu emanuje pustostowiem i bezdźwięcznym krzykiem. Grzegorz Gwiazda swoją pracą udowadnia niewyczerpane możliwości figuratywnych przedstawień. Z analizy dzieł przedstawionych poza kolekcją habilitacyjną wynika iż autor znajduje się na wyższym poziomie labiryntu. Znaczeniowe barwienie fragmentów rzeźb, czy geometryczne formy naniesione na figuratywne przedstawienia postaci ludzkiej, wnoszą dodatkową wartość semantyczną i poszerzają przekaz odległy od zamkniętego w formie rzeźby przedstawienia. Autor w ten sposób otwiera rzeźbę na nowe konteksty. Sytuuje ją w otwartym czasie i przestrzeni. Figuracja Grzegorza Gwiazdy znajduje nowy wyraz i zdaje się być nieposkromiona.

„- sztuka musi wnieść „wartość dodaną”, coś, czego nie ma w naturze, co pozwoli zrównoważyć — najlepiej z nawiązką — jej oczywisty fundamentalny niedostatek (cyt. G. Gwiazda)

W związku z powyższym stwierdzam, iż pan dr Grzegorz Gwiazda spełnia wymogi art. 16 pkt.2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (z późniejszymi zmianami) o stopniach i tytułach w zakresie sztuki do nadania stopnia doktora habilitowanego w zakresie sztuk pięknych i wnoszę o dalsze procedowanie w postępowaniu habilitacyjnym.

